Czy dentobusy były dobrym pomysłem?

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: piątek, 29, czerwiec 2018 10:06
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 1132

Jak wynika z opracowania Najwyższej Izby Kontroli przygotowanego na podstawie danych z Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji Narodowej a także badań ankietowych w 50% szkół podstawowych i 50% gimnazjów oraz blisko 40% szkół średnich nie było gabinetów profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej w latach 2014-2017.

Gabinety lekarskie

Występują duże dysproporcje w liczbie szkół posiadających gabinety pomocy przedlekarskiej między miastem a wsią. Ma je zdecydowanie więcej szkół w miastach (szkoły podstawowe ponad 80%, gimnazja i szkoły średnie – po 60%). Na wsi gabinety są tylko w jednej trzeciej szkół podstawowych i gimnazjów a w przypadku szkół średnich na wsiach – ok 44%.

W związku z powyższym pielęgniarki często udzielają świadczeń w nieodpowiednich warunkach np. w salach lekcyjnych, stołówkach, a nawet w piwnicach.

Gabinety stomatologiczne

Niewiele szkół ma także gabinety stomatologiczne. Ogółem na terenie całej Polski gabinety te znajdują się w zaledwie 7% szkół (ok. 600 gabinetów). Najwyższy ich odsetek odnotowano w województwie lubelskim - ponad 22 proc. W szkołach w województwie lubuskim i podkarpackim w ogóle nie ma gabinetów stomatologicznych.

Dentobusy

Sytuację miał poprawić zakup 16 dentobusów za 24 mln zł. Pod koniec maja, czyli ponad pięć miesięcy od ich zakupu, świadczenia w nich udzielane były tylko na terenie sześciu województw. Powodem jest niska wycena świadczeń udzielanych w gabinetach stomatologicznych „na kółkach". Narodowy Fundusz Zdrowia zapowiedział, że w celu zwiększenia zainteresowania podpisaniem umów z NFZ, planuje wprowadzić korektę wyceny świadczeń udzielanych w dentobusach. Dentobusy miały umożliwić opiekę stomatologiczną dzieciom i młodzieży głównie w mniejszych miejscowościach, gdzie nie jest ona dostępna w najbliższej okolicy. Jednak zdaniem NIK, nie zapewnią one nawet profilaktycznych świadczeń stomatologicznych, nie mówiąc już o leczeniu. Przyczyną jest m.in. liczba szkół, do których miałyby dotrzeć gabinety „na kółkach". NIK podkreśla, że zakup dentobusów jest działaniem doraźnym, nierozwiązującym istoty problemu. Nie zapewni poprawy stanu uzębienia u dzieci i młodzieży.

Wypadki w szkołach

Mimo, iż z roku na rok maleje liczba wypadków w szkołach - z 71 tys. w roku szkolnym 2014/ 2015 do blisko 60 tys. w 2016/2017, to nadal zdarzają się one dość często. Najczęściej dochodziło do nich w szkołach podstawowych (blisko 47 proc. wszystkich wypadków w trzech rocznikach). Najmniej wypadków było w zasadniczych szkołach zawodowych (1,6 proc.). Uczniowie najczęściej ulegali im na zajęciach wychowania fizycznego oraz podczas przerw. Ich przyczyną była głównie nieuwaga i nieumyślne uderzenie. NIK ocenia, że duża liczba wypadków, szczególnie w szkołach podstawowych, wymaga obecności pielęgniarki, tak aby możliwe było szybkie udzielenie pomocy medycznej.

Wynik badania ankietowego

Phoca PDF

Czy dentobusy były dobrym pomysłem?

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: piątek, 29, czerwiec 2018 10:06
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 1132

Z ankiety przeprowadzonej przez NIK i wypełnionej przez ponad 3,5 tys. rodziców i opiekunów wynika, że 65% badanych popiera utworzenie gabinetów lekarskich w szkołach. Jeszcze więcej, bo 71% ankietowanych wypowiedziało się za utworzeniem tam gabinetów stomatologicznych. Za to połowa rodziców była przeciwna wykonywaniu obowiązkowych szczepień ochronnych w szkołach.

Jak wynika z ankiety NIK 50 % rodziców oceniło opiekę pielęgniarki lub higienistki szkolnej, sprawowaną na terenie 84% szkół, na poziomie średnio zadowalającym, 46% rodziców było bardzo zadowolonych ze sprawowanej opieki przez lekarzy, na terenie 3% szkół natomiast 42% oceniło profilaktyczną opiekę lekarza dentysty, obejmującą 6% szkół, na poziomie średnio zadowalającym.

Źródło: www.nik.gov.pl

Phoca PDF